



**KAMILA KULESZA**  
UNIwersytet ŁÓDZKI

## **MIT I LITERATURA – ANTROPOLOGIA LITERATURY NORTHROPA FRYE’A**

[Northrop Frye, *Anatomia krytyki*, przeł. Monika Bokiniec,  
Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2012]

Mimo niewątpliwie doniosłej pozycji, jaką Northrop Frye zajmuje w historii teorii literatury, w naszym kraju był on do tej pory traktowany po macoszemu<sup>1</sup>. Minęło bowiem szesnaście lat od ukazania się na polskim rynku wydawniczym książki *Wielki kod. Biblia i literatura* [Frye 1998], a do momentu wydania *Anatomii krytyki* pozostawała ona jedyną, w całości wydaną w Polsce, pozycją Frye’a. Za sprawą niewielkiej liczby przekładów jego nazwisko pojawia się więc w krajowych publikacjach naukowych niemal wyłącznie w kontekście popularnej charakterystyki mitu – inspirowanej cyklicznością natury i etapów życia ludzkiego – sformułowanej przez Frye’a w (szczęśliwie) przetłumaczonym na język polski artykule *Mit, fikcja i przemieszczenie* [Frye 1969]. Tymczasem w nauce światowej, Frye znany jest przede wszystkim jako autor interdyscyplinarnej teorii interpretacyjnej znanej pod mianem mitokrytyki. Okazji do poznania tej strony twórczości Kanadyjczyka dostarcza wydanie nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego, w serii *Literatura i okolice*, najważniejszej pracy teoretycznej Frye’a: *Anatomii krytyki*.

Zasadniczą część książki tworzą cztery eseje, uderzające głęboką erudycją i spekulatywnym zacięciem autora. Już sam tytułem *Anatomia krytyki* nawiązuje intertekstualną grę ze słynną *Anatomią melancholii* Burtona, stawianą przez Frye’a w szeregu najdoskonalszych syntez pierwiastków naukowych i fantastycznych. Już oba te fakty rzucają

---

<sup>1</sup> Ukazało się dotychczas tylko kilka jego artykułów: [Frye 1969, 1972, 1978, 1985].

nieco światła na zamierzenie badawcze samego Frye’a: objąć dociekaniem tematykę możliwie najbardziej złożoną i różnorodną. Jeszcze bardziej znamieną jest okoliczność, że ponad tysiącstronicowe dzieło Burtona określa Frye mianem *menippeï*, wyraźnie sygnalizując w ten sposób, że zastosowana w *Anatomii krytyki* leksyka naukowa, choć w znacznej mierze znana teoretykom i historykom literatury, funduje w istocie nowy, semantycznie oryginalny, paradygmat. Zarówno stare, jak i nowe, specjalnie wprowadzone pojęcia tworzą w teorii Frye’a ramy zupełnie nowego, interdyscyplinarnego systemu, w którym – wbrew twierdzeniu A. Zgorzelskiego, autora posłowa do polskiego wydania *Anatomii...* [Zgorzelski 2012] – wykląda on koherentną koncepcję naukową, o ile tylko czytelnik zgodzi się podążać ku wskazanemu przez autora horyzontowi interpretacji. Aby lektura *Anatomii krytyki* mogła być zarówno konstruktywna, jak i satysfakcjonująca należy przeto odrzucić powszechnie obowiązujący dyskurs teoretycznoliteracki.

Niezależnie od konceptualnego bogactwa, przestrzeń teoretyczną pracy Frye’a konstytuują zespół kilku kluczowych kategorii obejmujący m. in.: pojęcia alegorii, mitu i archetypu. Ich wnikliwa analiza umożliwia Frye’owi podjęcie zagadnień *stricto* antropologicznych, a zarazem – co jest świadectwem oryginalności badacza – pozwala skonstruować ramę teoretyczną dla badań krytycznoliterackich. Na tle ogromu publikacji poruszających problematykę mitu (do najbardziej znanych należą choćby prace Eliadego [Eliade 1974], Lévi-Straussa [Levi-Strauss 2008] czy *Potęga mitu* Josepha Campbella [Campbell 2013]), dzieło Frye’a wyróżnia się precyzją, systemowością i racjonalizmem prób wyjaśnienia wpływu *mythosu* i archetypu na literackość *per se*. Jedną z niewielu, dostępnych polskiemu czytelnikowi, książek, wpisujących się we Frye’owski paradygmat metodologiczny jest wydana niedawno *Pamięć kulturowa* Jana Assmanna [Assman 2008], zdradzająca w warstwie teoretycznej – mimo zasadniczej różnicy perspektyw i celów badawczych – liczne podobieństwa z rozstrzygnięciami poczynionymi w *Anatomii krytyki* (por. np. Frye’owskie przemieszczenie [*displacement*] mitu w kulturze poprzez uaktualnienie jego treści za pomocą zmieniających się technik kulturowych, będących głównym motorem rozwoju form literackich, z Asmannowską mitomotoryką, a więc zdolnością mitu do przetrwania w

zmieniających się warunkach dziejowych [Frye 1969, 304; Assmann 2008, 94]).

Miast opisywać dystynkcje, różnicujące rzekomo mit i fabułę literacką (jak postąpiłoby klasyczne literaturoznawstwo historyczne), Frye skupia się na ukazaniu ciągłości ewolucji literatury od formy *in statu nascendi*, czyli właśnie klasycznego mitu, rozumianego jako archetypowa opowieść, po różnorodne formy pisarstwa nowożytnego. W konsekwencji Frye zmuszony jest wprowadzić nowe reguły podziału literatury, odzwierciedlające się w inspirowanym teorią Arystotelesa postulatcie wyodrębniania form literackich nie w oparciu o kryterium oceny dzieł pod kątem moralności bohatera (typowym dla poetyk antycznych, w których gatunki literackie posiadały własny *ethos* determinujący charakter protagonisty – bohaterem tragedii mógł zostać np. jedynie arystokrata), lecz kryterium zdolności bohatera do działania w ramach fabuły dzieła, związanych z jego nadludzkim rodzajem (bohater jest herosem lub bogiem), wyjątkowością cech (jest np. przywódcą) lub stopniem aktywności (bohater jest człowiekiem dokonującym niewiarygodnych czynów). Podział ten implikuje pięciorzędową gradację relacji bohater *versus* środowisko, skorelowaną z pięcioma *modusami* literackimi, obejmującymi uniwersum wszystkich możliwych form literackich. Są to kolejno: mit (z bogiem jako bohaterem), romans (o herosach), gatunek wysokomimetyczny (osnuty wokół typu przywódcy), gatunek niskomimetyczny (opowiadający o człowieku pospolitym), i wreszcie forma ironiczna (w której pojawia się bohater, charakteryzujący się ewidentną ułomnością i brakiem aktywności w działaniu) [41-42]. Podział ten konstytuuje teoretyczną oś *Anatomii...*, z godną podziwu skrupulatnością uszczegółowianą dalszymi podpodziałami wyżej wyodrębnionych *modi* – rozwijającymi i precyzującymi Frye'owską definicję literatury.

Postulując nową metodologię badań literackich Frye próbuje uwolnić literaturę od partykularnych i kulturowych zależności, stojących na przeszkodzie uniwersalnej teorii literatury – nadrzędnego celu badań każdego myśliciela o zacięciu strukturalistycznym. Problematyzując jeden z najbardziej popularnych podziałów literatury, wywodzący się jeszcze ze starożytnych poetyk normatywnych Frye dowodzi, że hierarchia genologiczna wywyższająca epos nad inne

gatunki literackie, stanowi jedynie odbicie ówczesnej struktury społecznej greckich *polis*, rządzonych przez arystokratyczną elitę. Odzwierciedlając archaiczną aksjologię epos stanowi dokument antropologiczny, ilustrujący dzieje jednostek niezwykłych i ponadprzeciętnych, dokonujących swych czynów *in illo tempore*, i jako takich stanowiących sakralną projekcję ówczesnych warstw kulturotwórczych, która w interpretacji ludowej interpretacji przeobraża się w przyczynę sprawczą zdarzeń identyfikowanych jako fundacyjne dla danej społeczności. W konsekwencji, pośrednie miejsce w gradacji starożytnych gatunków zajmuje tragedia, a na dole klasyfikacji sytuuje się komedia, obejmująca swą tematyką perypetie niższych warstw społecznych<sup>2</sup>. Dostrzeżenie analogii między ustrukturuowaniem społeczeństwa i literatury, choć *ex post* może wydawać się oczywiste, stanowi oryginalny dorobek Frye'a, tym bardziej cenny, że prowadzący do istotnej konkluzji metodologicznej – hierarchia literacka ukonstytuowana jako paralela partykularnej sytuacji społecznej nie powinna wpływać na wartościowanie literatury współczesnej.

Mimo że pierwsze wydanie książki Frye'a ukazało się w 1957 roku, jej autor stroni od popularnych ówczesnie rozważań psychoanalitycznych, co niewątpliwie pozytywnie odróżnia go od poprzedników, wyraźnie oczarowanych irracjonalnymi teoriami C. G. Junga [Jung 1982; Bodkin 1969]. Zaproponowana przez Frye'a metodologia wpisuje się raczej w nurt badań formalistycznych, charakteryzujących się przede wszystkim antypsychologizmem. Dzięki temu *Anatomia...* nie straciła nic ze swej naukowej świeżości. Tym bardziej, że zaprojektowana jako narzędzie przełamywania barier między partykularnymi, zamkniętymi systemami badawczymi, metoda Frye'a poszerza zakres badań krytycznoliterackich, kierując je ku analizie, niewidocznych na pierwszy rzut oka, związków między twórczością a wiedzą społeczeństwa w danym okresie [383]. Z filozoficznego punktu widzenia, podejście badawcze autora *Anatomii...*

---

<sup>2</sup> Myśl grecka hierarchię tę tłumaczy rzecz jasna w inny sposób. Wybór bohatera, choćby w tragedii, zdeterminowany jest teleologicznymi uwarunkowaniami sztuki: nie może on być ani doskonały, ani ułomny, jego losy nie doprowadziłyby bowiem do realizacji nadrzędnego celu sztuki tragicznej – wywołania w odbiorcy litości i trwogi [Arystoteles 2009, 324-326].

ma więc wyraźnie synkretyczny charakter, zmierzając do połączenia – za pomocą nadrzędnej kategorii mitu – dwóch siostrzanych dziedzin: literatury i antropologii. Zarazem, Frye'owska próba stworzenia „obiektywnej” genologii w oparciu o analizę struktur społecznych wymykać ma się postulatowi historycznej relatywizacji poprzez charakterystycznie strukturalistyczną koncentrację na uniwersalnych mechanizmach systemów społecznych.

Krytyka Frye'a, mimo obszernych rozważań mitologicznych i estetycznych ma w przeważającej mierze charakter inicjalny, prowadząc do odkrycia nowej, naukowej *terra incognita*. Rozważania nad kulturowymi uwarunkowaniami struktur literackich, nowatorskie ujęcie samego fenomenu literatury, czy kontekstualna analiza bohatera w jego relacji do społeczeństwa, służą jednemu, naczelnemu celowi, którym jest przetarcie ścieżki dla „nowej krytyki”, nie zajmującej się już dłużej tym, „co poeci robić powinni, ale neutralnym opisem zjawisk literackich” [35]. Czysto opisowe podejście do przedmiotu badań literackich, przywodzące na myśl podstawowe postulaty fenomenologii, pozwala autorowi na całościową analizę zjawiska literatury, odsłaniającą także jej aspekt anagogeniczny – dzieło literackie, konstytuując się jako formalnie ustalony porządek słów, stanowi m. in. abstrakcyjny system, porównywalny z systemem matematycznym [395]. Co ciekawe, kluczem do analizy literatury jako systemu formalnego jest przede wszystkim mit. Dialektyczny związek między literaturą a mitem sprawia, że ten ostatni zostaje w ujęciu Frye'a zdefiniowany funkcjonalnie, jako strukturalna zasada organizująca formę literacką [384]. Mit ujęty jako kanwa literackości ma – w przeciwieństwie do wytwarzanego społecznie znaczenia – charakter stabilny, jest odpowiednikiem tego, co *New Criticism* nazywał strukturą. Jako formalny rdzeń literatury stanowi on właściwy grunt dla warstwy semantycznej (tekstury) – owego płaszcza metafor, nad którym pochyla się krytyk. W konsekwencji, Frye'owska teoria mitu jawi się jako koncepcja świadomie racjonalna (choć jako komponent strukturalny nie poddaje się on wartościowaniu), tak jak racjonalna jest geneza samego mitu – u jego źródeł upatruje Frye motywacji epistemologicznych, łącząc go z pierwotną chęcią poznania zasady działania rzeczywistości i antropomorfizacją występujących w naturze zjawisk. Tym samym Frye sytuuje się w opozycji do Junga i Eliadego, dla

których archetypy, choć rozumiane również (w wąskim znaczeniu) jako matryce uniwersalnych, w tym epistemologicznych, doświadczeń człowieka, miały jednak charakter numinalny i były fenomenem potwierdzającym istnienie niedyskursywnej nieświadomości zbiorowej [Jung 1982], lub świata prawzorów, dostępnego poprzez świadomość kolektywną [Eliade 1974].

Ujęcie formy literackiej w wyżej opisany sposób pozwala Frye'owi na położenie w badawczej *praxis* większego akcentu na teoretycznoliteracką refleksję nad recepcją dzieła. Tym bowiem, co organizuje krytykę i stanowi jej sedno jest powstały w określonym miejscu i czasie społeczny komentarz do utworu, który ma charakter alegoryczny, a więc z konieczności oparty jest na dystansie (czasowym, społecznym, psychicznym) między dziełem a jego odbiorcą. Poza alegorią będącą dla Frye'a figurą dystansu, literatura przesiąknięta jest symbolicznością. To właśnie symbol, ukrywający się za abstrakcyjnymi znakami systemu językowego, umożliwia (zgodnie zresztą z tezą Derridy) nieograniczoną multiplikację przypisywanych dziełu znaczeń, a tym samym nieograniczoną kreację możliwych interpretacji. W ten sposób otwiera się przestrzeń dla krytyki literackiej. Albowiem przy założeniu, że literatura sama w sobie się nie doskonali, a jedynie występuje w nieokreślonej liczbie inwariantów związanych ze strukturalnym przemieszczeniem mitu (co zostało przesądzone w momencie przyjęcia czysto opisowej koncepcji literatury), to właśnie krytyce przypaść musi rola – i etyczna odpowiedzialność – edukacji społeczeństwa [387].

Zarazem propozycja Frye'a przenosi środek ciężkości procesu hermeneutycznego z dzieła na interpretatora (co stanowiło zapewne, przynajmniej po części, reakcję na panujący podówczas kryzys w metodologii nauki). Postulując swoistą antropologizację literatury, prowadząca do potraktowania jej jako jednego z fenomenów kulturowych, Frye odrzuca jednocześnie historycystyczną tezę o *quasi*-organicznym, ewolucyjnym i kumulatywnym rozwoju wiedzy (rozumienia) oraz społeczeństw [386]. W konsekwencji, zmuszony jest odwołać się do osoby krytyka jako instancji odpowiedzialnej za recepcję dzieła, wydoskonalenie wrażliwości egzegetycznej i upowszechniania interpretacji ogółowi. Teza ta stanowi, jak się wydaje,

najsłabsze ogniwo koncepcji metodologicznej autora *Anatomii...*, ponieważ wikła go w rozważania nad etycznymi aspektami działalności artystycznej i roli, jaką w transmisji wartości powinien odgrywać krytyk. Postulowany przez Frye'a etyczny wymiar dokonywanej przez krytyka interpretacji skutkuje zwiększeniem, w potocznej praktyce czytelniczej, dystansu między dziełem a zwykłym odbiorcą, sytuując profesjonalnego glosatora, jako „orędownika prawdy”, w uprzywilejowanej pozycji. Wprowadzenie tego rodzaju wyróżnionej interpretacji, likwidującej egalitarną heteronomię sensów, rodzi oczywiste niebezpieczeństwo nadużyć ideologicznych. W konsekwencji fragmenty *Anatomii...* poświęcone misyjnemu charakterowi wysiłku interpretacyjnego wydają się najbardziej kontrowersyjną częścią książki. Autora usprawiedliwia jednak w pewnej mierze kontekst wydania pracy, przypadający na przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych – epokę triumfu konserwatywnej szkoły *New Criticism*, do której Frye pośrednio nawiązuje i która stanowi jego główny, polemiczny punkt odniesienia [27].

Wartość książki Frye'a polega zaś przede wszystkim na tym, że jako jeden z nielicznych badaczy precyzyjnie wskazuje on rolę krytyki literackiej (będącej wszak częścią literaturoznawstwa), nie redukując jej do sfery *quasi*-psychologicznych kompensacji interpretatorów. Idea, która dzisiejszemu czytelnikowi wyda się oczywista, nie była taką w czasach powstania *Anatomii...*, gdy pod wpływem Freuda i Junga, tradycja badania literatury skażona była nieredukowalną domieszką psychologiczną [zob. np. von Franz 2005]. Dzieło Frye'a, jak było to już sygnalizowane, pozbywa się tego psychologizującego balastu proponując w zamian krytyce literackiej ramę konceptualną, w której może ona uzyskać swoistą autonomię. Co więcej, przedkładając holistyczną metodologię badań teoretycznoliterackich i forsując tezę, że struktura literatury zasadza się na postępującym przemieszczeniu mitu i aktualizacji nadbudowanej na nim treści (stosownie do kontekstu czasu i kultury), Frye wskazuje drogę do całościowych badań nad literaturą, która „nie jest jedynie bezwładną stertą książek” [24]. Nowatorskie spojrzenie na typologię gatunków literackich, krytyka starożytnych poetyk normatywnych (oparta na podejrzeniu, że za ideą *decorum* i hierarchicznym podziałem form kryją się uprzedzenia społeczne), upowszechnienie w teorii literatur starożytnych

funkcjonalnych typów protagonistów (jak choćby *alazona* czy *eirona*), wreszcie, zwrot ku mitowi jako nadrzędnej zasadzie literatury, swoistemu literaturo-twórczemu centrum – wszystkie te osiągnięcia sprawiły, że *Anatomia krytyki* na stałe weszła do kanonu literaturoznawstwa. Opór współczesnych czytelników może co najwyżej budzić formalistyczno-strukturalny dyskurs autora. Pojęciowa pedanteria w czasach „płynnej nowoczesności” i amorficznych, zbanalizowanych teorii, którymi raz za razem oczarowują publikę postmodernistyczni myśliciele może jednak okazać się solą trzeźwiącą (lub solą na rany). Niezależnie od tego, jaką postać przyjmie recepcja *Anatomii krytyki* w Polsce – czy Frye w świadomości rodzimych naukowców stanie się *eironem*, *alazonem* czy tylko *pharmakosem* – dzięki oryginalności swych rozstrzygnięć wskaże on niewątpliwie nową ścieżkę, przybliżającą nas do odpowiedzi na ciągle aktualne pytanie: CZYM JEST LITERATURA?



## BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, 2009, *Poetyka*, przeł. Henryk Podbielski, [w:] Idem, *Dzieła wszystkie*, Warszawa: PWN.
- Assman, Jan, 2008, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bodkin, Maud, 1969, *Wzorce archetypowe w poezji tragicznej*, przeł. Przemysław Mroczkowski, „Pamiętnik literacki”, z. 2, ss. 211-231.
- Campbell, Joseph, 2013, *Potęga mitu*, przeł. Ireneusz Kania, Kraków: Znak.
- Eliade, Mircea, 1974, *Sacrum, mit, historia*, przeł. Anna Tatarkiewicz, Warszawa: PIW.
- Frye, Northrop, 1969, *Mit, fikcja i przemieszczenie*, przeł. Ewa Muskat-Tabakowska, „Pamiętnik literacki”, z. 2, ss. 283-302.
- Frye, Northrop, 1972, *Archetypy literatury*, przeł. Apolonia Bejska, [w:] Henryk Markiewicz (red.), *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, ss. 304-321.
- Frye, Northrop, 1978, *Statek pijany. Element rewolucyjny w romantyzmie*, przeł. Maciej Orkan-Łęcki, „Pamiętnik literacki”, z. 3, ss. 243-260.
- Frye, Northrop, 1985, *Konteksty wartościowania literatury*, przeł. Monika Adamczyk, „Pamiętnik literacki”, z. 4, ss. 233-241.
- Frye, Northrop 1999, *Biblia i literatura*, przeł. Agnieszka Fulińska, Bydgoszcz: Homini.
- Jung, Carl Gustav 1982, *Psychologia i literatura*, przeł. Jerzy Prokopiuk, [w:] Zofia Rosińska, *Jung*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lévi-Strauss, Claude, 2008, *Antropologia strukturalna*, przeł. Krzysztof Pomian, Warszawa: Aletheia.
- Franz von, Mary Luise, 2005, *Posłowie*, [w:] Bruno Goetz, *Królestwo bezprzestrzenne*, przeł. Jerzy Prokopiuk, Katowice: KOS.
- Zgorzelski, Andrzej, 2012, *Posłowie*, [w:] Northrop Frye, *Anatomia krytyki*, przeł. Monika Bokinić, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.